

O roli literatury

List Ojca Świętego Franciszka o
roli literatury w formacji
(17-7-2024)

06-08-2024

List Ojca Świętego Franciszka

o roli literatury w formacji

1. Początkowo napisałem tytuł odnoszący się do formacji kapłańskiej, ale potem pomyślałem, że podobnie można powiedzieć o formacji wszystkich pracowników duszpasterskich, a także każdego chrześcijanina. Mam na myśli

wartość czytania powieści i poezji na drodze osobistego dojrzewania.

2. Często w wakacyjnej nudzie, w upale i samotności niektórych opuszczonych dzielnic, znalezienie dobrej książki do czytania staje się oazą, która oddala nas od innych wyborów, które nie są dla nas dobre. Są też chwile zmęczenia, gniewu, rozczarowania, porażki i kiedy nawet w modlitwie nie udaje nam się znaleźć spokoju duszy, dobra książka przynajmniej pomaga nam przetrwać burzę, dopóki nie będziemy mogli uzyskać trochę więcej spokoju. I być może to czytanie otwiera nowe wewnętrzne przestrzenie, które pomagają nam uniknąć zamknięcia się w tych kilku obsesyjnych ideach, które nieubłagane nas usidlają. Przed wszechobecnością środków masowego przekazu, mediów społecznościowych, telefonów komórkowych i innych urządzeń,

było to częstym doświadczeniem, a ci, którzy zaznali tego, wiedzą, o czym mówię. Nie jest to coś nieaktualnego.

3. W przeciwieństwie do mediów audiowizualnych, gdzie produkt jest bardziej kompletny, a margines i czas na „wzbogacenie” narracji lub jej interpretację są zwykle ograniczone, podczas czytania książki czytelnik jest znacznie bardziej aktywny. W pewien sposób przepisuje dzieło, wzmacnia je swoją wyobraźnią, tworzy świat, wykorzystuje swoje umiejętności, pamięć, marzenia, własną historię pełną dramatyzmu i symboliki, i w ten sposób powstaje dzieło zupełnie inne niż to, które autor zamierzał napisać. Dzieło literackie jest zatem żywym i zawsze płodnym tekstem, zdolnym do przemawiania na wiele sposobów i tworzenia oryginalnej syntezy z każdym czytelnikiem, z którym się spotyka. Czytając, czytelnik

wzbogaca się o to, co otrzymuje od autora, ale to jednocześnie pozwala mu rozkwitać w bogactwie własnej osoby, tak że każde nowe dzieło, które czyta, odnawia i rozszerza jego osobisty wszechświat.

4. Prowadzi mnie to do bardzo pozytywnego docenienia faktu, że przynajmniej w niektórych seminariach przewyciężamy obsesję na punkcie ekranów – i trujących, powierzchownych i brutalnych *fake newsów* – i poświęcamy czas literaturze, chwilom spokojnej i swobodnej lektury, rozmowom o tych książkach, nowych lub starych, które wciąż mówią nam tak wiele. Ale ogólnie rzecz biorąc, należy z żalem zauważyć, że w kształceniu tych, którzy są na drodze do święceń kapłańskich, uwaga poświęcona literaturze nie znajduje obecnie odpowiedniego miejsca. Ta ostatnia jest często uważana za formę

rozrywki, to znaczy za drobny wyraz kultury, który nie należy do ścieżki przygotowania, a zatem do konkretnego doświadczenia duszpasterskiego przyszłych kapłanów. Poza nielicznymi wyjątkami, uwaga poświęcana literaturze jest uważana za coś nieistotnego. W związku z tym chciałbym stwierdzić, że takie podejście nie jest dobre. Jest ono źródłem poważnego zubożenia intelektualnego i duchowego przyszłych kapłanów, którzy w ten sposób są pozbawieni uprzywilejowanego dostępu, poprzez literaturę, do serca ludzkiej kultury, a dokładniej do serca człowieka.

5. W niniejszym tekście pragnę zaproponować radykalną zmianę tempa w odniesieniu do wielkiej uwagi, jaką należy poświęcić literaturze w kontekście formacji kandydatów do kapłaństwa. W tym względzie uważam za bardzo

skuteczne to, co stwierdza pewien
teolog: czytaj dalej

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/o-roli-
literatury/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/o-roli-literatury/) (09-08-2025)